

## Revlon jako pierwsza marka masowa uzyskała certyfikat czystości EWG i wywołała kontrowersje

data aktualizacji: 2020.02.14



**Revlon ogłosił premierę pierwszego masowego produktu kosmetycznego, który ma spełniać standardy czystości EWG (Environmental Working Group). Jednak kosmetyk i jego certyfikat spotkały się z wątpliwościami ze strony kosmetologów i internautów.**

W ostatnich latach sektor kosmetyków chętnie zaspokaja rosnące zapotrzebowanie na produkty „wolne od” a produkty bezzapachowe, bez parabenów, naturalne i wegańskie zyskały na popularności i zainteresowaniu konsumentów. Ten trend zauważyły marki kosmetyczne, co doprowadziło do kulminacji tendencji „czystego” piękna z obietnicą tak zwanych „mniej toksycznych” formuł i „zdrowych” alternatyw dla tradycyjnych produktów kosmetycznych.

### **Odpowiedź Revlona na „czyste” piękno**

Wprowadzenie certyfikowanego "czystego" produktu kosmetycznego miało być kolejnym naturalnym krokiem, pozwalającym borykającemu się z trudnościami Revlonowi dołączyć do fali "czystego" piękna. Nowy wygładzający primer miał sprawić, że niedrogie naturalne kosmetyki staną się rzeczywistością dla milionów klientów. Chodzi o „czysty” Prime Plus Perfecting + Smoothing Makeup Skincare Primer, który przyciągnął uwagę kosmetologów, gdyż uzyskał ocenę Green Skin Deep ekologicznej grupy roboczej (EWG), co oznacza, że ma listę składników „najniższego zagrożenia”. Produkt zawiera ponad 25 składników, w tym glikol butylenowy, dimetikon

i polisorbat.

W oświadczeniu o wprowadzeniu nowego produktu na rynek **prezes i dyrektor generalna Revlon Debra Perelman** powiedziała: *"Revlon z dumą wprowadza na rynek pierwszy kosmetyk z certyfikatem EWG, dostępny na całym świecie w masowych sklepach detalicznych. Konsumenci chcą mieć dodatkowe gwarancje dotyczące kupowanych produktów i ich składników. Opierając się na naszym wieloletnim partnerstwie z EWG i dbałości o zdrowie, Revlon rozumie zmieniające się potrzeby konsumentów i przoduje w dostarczaniu konsumentom czystego i przejrzystego piękna w przystępnej cenie."*

Jednak były **twórca kosmetyków i autor, Perry Romanowski**, nazwał działanie marki w mediach społecznościowych „wątliwym marketingiem”. W rozmowie z Cosmetics Business ekspert powiedział:

*„EWG nazywam siejącymi strach. Zasadniczo przyciągają uwagę niepotrzebnie strasząc konsumentów produktami i przekazując wiele błędnych informacji lub stronniczych. Przerażające doniesienia zyskują większą uwagę w Internecie, a rzeczywistość jest taka, że standardowe produkty kosmetyczne są całkowicie bezpieczne, są testowane pod kątem bezpieczeństwa i konsumenci nie muszą tak naprawdę martwić produktami, których używają. Jednak grupy takie jak kampania EWG na rzecz bezpiecznych kosmetyków i, szczerze mówiąc, wielu marketerów kosmetycznych rozwija się dzięki marketingowi strachu”.*

Dodał, że jeśli chodzi o „czyste” piękno, to produkty te nie są bezpieczniejsze niż inne kosmetyki. - *Oczywiste jest to, że kiedy mówisz, że twoje są czyste, to sugerujesz, że wszyscy inni mają brudne lub w jakiś sposób niebezpieczne* - dodał Romanowski.

Inni użytkownicy Twittera również zareagowali na nowe „czyste” wydanie Revlona i jego certyfikat EWG z podobnymi zastrzeżeniami.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/revlon-jako-pierwsza-marka-masowa-uzyskala-certyfi,60916>